

Sygn. akt III AUa 194/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk (spr.)
Sędziowie:	Barbara Białecka SA Jolanta Hawryszko
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 3 października 2019 r. w S.

sprawy W. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o ustalenie kapitału początkowego

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim VI Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 22 marca 2019 r., sygn. akt VI U 876/18

1. oddala apelację,
2. zasądza od W. P. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w G. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Jolanta Hawryszko	Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk	Barbara Białecka
-----------------------	----------------------------------	------------------

Sygn. akt III AUa 194/19

UZASADNIENIE

Decyzją z 15.06.2018 roku, znak: (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. ponownie ustalił kapitał początkowy ubezpieczonemu W. P..

Odwołanie od powyższej decyzji wniósł ubezpieczony, domagając się do kapitału początkowego okresu pracy jako ratownik wodny (...) w latach: 1971, 1972, 1973, 1976, 1977, 1978, 1979. Podał, że wówczas pracował jako ratownik (...) w instytucjach państwowych, co wynika z załączonej legitymacji ubezpieczeniowej.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania. Podał, że w odwołaniu od zaskarżonej decyzji ubezpieczony nie przedstawił żadnych nowych dowodów i nie załączył żadnej nowej dokumentacji, które uzasadniałyby zmianę decyzji. Kopie legitymacji ubezpieczonej znajdują się już w aktach ZUS, a dodatkowe elementy stanowią jedynie dowód na uzyskiwanie przez skarżącego nowych kwalifikacji: młodszy ratownik – bez uprawnień do pracy zarobkowej, ratownik wodny, starszy ratownik wodny.

Wyrokiem z 22 marca 2019 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie oraz zasądził od ubezpieczonego W. P. na rzecz pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w G. kwotę 180,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

W. P. urodził się (...). W dniu 25 kwietnia 2018 roku złożył wniosek o przeliczenie kapitału początkowego, dołączając przygotowany przez siebie wykaz pracy jako ratownik (...) w latach: 1971, 1972, 1973, 1976, 1979 wraz z książeczką ratownika. W. P. w 1970 roku (od 1 czerwca do 31 sierpnia) pracował jako ratownik społeczny. W 1971 roku uzyskał stopień młodszego ratownika wodnego, zaś w 1973 roku – starszego ratownika wodnego.

W. P. był ratownikiem wodnym (...):

- w 1971 roku (od czerwca do 31 sierpnia), w (...) – (...) ul. (...), (...) w G.;

- w 1972 roku (od 1 czerwca do 31 sierpnia), na plaży w L. – (...) S.;

- w 1973 roku (od 1 czerwca do 31 sierpnia), na plaży w L. – (...) S.;

- w 1976 roku (od 1 czerwca do 15 września), na plaży D. – (...) D.;

- w 1977 roku (od 1 czerwca do 31 sierpnia), na plaży D. – (...) D.;

- w 1978 roku (od 1 do 31 sierpnia), na plaży D. – (...) D.;

- w 1979 roku (od 1 lipca do 8 września), na plaży D. – (...) D..

W 1971 roku od 1 czerwca do 31 sierpnia ubezpieczony pracował jako ratownik wodny z R. G.. Obaj byli wówczas pływakami (...) W.. Pracowali od godz. 10:00 do godz. 18:00. W latach 1976-1977 W. P. pracował jako ratownik wodny razem z J. J., J. W. i Z. M.. Pracowali na plaży miejskiej w D. od godz. 10:00 do godz. 18:00. W 1973 roku, od 1 września do 26 października, ubezpieczony pracował jako pomoc majstra na budowie w (...). Skarżący pracował w (...) od 21.10.1975 roku do 29.05.1976 roku. W roku 1978, oprócz pracy jako ratownik wodny skarżący pracował również na stacji paliw.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że wysokość kapitału początkowego W. P. wynosi 51 754,67 zł. Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru kapitału początkowego wynosi 49,94 %. Nadto organ rentowy podał sposób obliczenia wysokości kapitału początkowego.

Sąd Okręgowy uznał odwołanie ubezpieczonego za nieuzasadnione podnosząc, iż podstawę prawną rozstrzygnięcia stanowią przepisy art. 114 ust 1, art. 173 i 174 ustawy z 17.12.1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U.2018.1270 j.t.; dalej jako ustawa) oraz przepisy 21 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki

Spółecznej z 11.10.2011 roku w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno – rentowe (Dz.U. z 2011 roku Nr 237, poz. 1412).

Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że przy przesłance „okoliczności istniejących przed wydaniem decyzji”, w przeciwieństwie do przesłanki wykrycia nowych dowodów, ujawnione okoliczności nie muszą być „nowe” (por. wyrok Sądu Najwyższego z 12.01.2001 roku, II UKN 182/00, OSNP 2003, Nr 18, poz. 412). Zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie nadaje się pojęciu „okoliczności” szerokie znaczenie, obejmując nim ogół wymagań formalnych i materialnoprawnych związanych z ustaleniem decyzją rentową prawa do świadczeń emerytalno-rentowych. Chodzi zatem nie tylko o fakty warunkujące powstanie prawa do świadczeń, lecz także uchybienie normom prawa procesowego lub materialnego przez organ rentowy, wpływające potencjalnie na dokonanie w sposób niezgodny z ukształtowaną ex lege sytuacją prawną zainteresowanych. Ujawnione okoliczności nie muszą być okolicznościami, na które osoba ubiegająca się o świadczenia nie mogła się powołać w poprzednim postępowaniu. Mogą to być takie okoliczności, które powinny być znane przy dołożeniu minimum staranności, jednak na skutek błędu lub przeoczenia nie zostały uwzględnione w poprzednim postępowaniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18.01.2004 roku, II UK 228/03, OSNP 2004, Nr 19, poz. 341). Chodzi o okoliczności, które istniały przed wydaniem prawomocnej decyzji i które mają wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokość, natomiast nie ma znaczenia to, czy owe okoliczności były znane organowi rentowemu, a mimo to ich nie powołał, czy też były mu nieznanne i dlatego nie skorzystał z nich (por. uchwała Sądu Najwyższego z 8.08.2007 roku, II UZP 3/07, OSNP 2007, Nr 23–24, poz. 355).

Sąd pierwszej instancji wskazał, że ubezpieczony wystąpił w dniu 25.04.2018 roku z ponownym wnioskiem o ustalenie wysokości kapitału początkowego, domagając się przeliczenia kapitału początkowego przy uwzględnieniu okresu jego zatrudnienia jako ratownik wodny (...) w latach: 1971, 1972, 1973, 1976, 1977, 1978, 1979, a także dołączając świadectwo pracy z okresu jego zatrudnienia w (...) i zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu za lata 1975-1976. W dniu 15.06.2018 roku organ rentowy wydał sporną decyzję, w której nie uwzględnił skarżącemu do kapitału początkowego jedynie okresu jego pracy jako ratownik wodny (...) w latach: 1971, 1972, 1973, 1976, 1977, 1978, 1979.

Sąd Okręgowy ocenił, że ubezpieczony nie sprostął obowiązkowi określonemu w art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c. (ogólna zasada rozkładu ciężaru dowodu), a sporna decyzja ZUS okazała się prawidłowa. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy był bowiem niewystarczający dla wliczenia ubezpieczonemu okresów pracy jako ratownik wodny (...) do wysokości kapitału początkowego. Z przedłożonych przez ubezpieczonego dowodów w postaci legitymacji ratownika za sporny okres pracy jako ratownik wodny (...) wynika jedynie, że w spornych okresach W. P. faktycznie pracował lub świadczył usługi jako ratownik wodny (...). Przy czym nie wiadomo jaka forma umowy łączyła go z pracodawcą (lub zleceniodawcą), jaki podmiot był jego pracodawcą (zleceniodawcą), czy w ogóle a jeśli tak, to kto odprowadzał za ubezpieczonego składki na ubezpieczenia społeczne.

W ocenie Sądu meriti, wątpliwości tych nie rozwiały zeznania świadków: R. G., J. J., Z. M. i J. W., a także zeznania samego ubezpieczonego. Z zeznań tych osób istotnie wynika, że w spornych okresach skarżący był ratownikiem wodnym (...) w L. i w D., a więc zeznania te potwierdzają sam fakt wykonywania czynności jako ratownik wodny (...). Jednocześnie żaden ze świadków nie posiadał żadnego dokumentu – poza legitymacją – który mógłby potwierdzić jakiego rodzaju umowy były wówczas zawierane z ratownikami wodnymi (...). Sąd pierwszej instancji dał wiarę zeznaniom świadków i ubezpieczonego, co do faktu wykonywania przez ubezpieczonego pracy jako ratownik wodny w spornym okresie. W tym zakresie zeznania tych osób były spójne i logiczne i wzajemnie się uzupełniały, tworząc logiczną całość. Świadczenie są osobami obcymi dla ubezpieczonego, a Sąd nie znalazł żadnych podstaw by odmówić wiarygodności zeznaniom tych osób. Tym niemniej, w ocenie Sądu Okręgowego, zeznania te są niewystarczające do zmiany zaskarżonej decyzji. Również z informacji uzyskanych od instytucji, do których zwrócił się Sąd Okręgowy z urzędu (z (...) w G., z Urzędu Miejskiego w S., z Urzędu Miejskiego w D., z Zakładu (...) w D.) wynika, że instytucje te nie dysponują żadnymi dokumentami pozwalającymi na ustalenie charakteru umów łączących skarżącego z podmiotami go zatrudniającymi jako ratownika wodnego, czy też okoliczności odprowadzania (czy też nie) składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu łączących strony umów. Ze statutu (...) wynika jedynie, że podmiot ten mógł zawierać umowy z ratownikami o świadczenie usług jako ratownik wodny (...), lecz z dokumentu tego nie wynika jakiego rodzaju umowy ratownicy ci zawierali z (...). Wpisy w legitymacji złożonej do akt sprawy również nie

zawierają konkretnej informacji, które pozwalałyby ustalić w sposób nie budzący wątpliwości, charakter łączących strony umów. Co więcej, wpis w legitymacji za rok 1970 zawiera informację, że skarżący pracował wówczas jako ratownik społeczny. Nie wiadomo tymczasem czym różnił się ratownik społeczny od ratownika wodnego, jakiego rodzaju zawierał umowy (i czy w ogóle je zawierał). Dokumenty złożone do akt sprawy Sąd pierwszej instancji uznał za wiarygodne w zakresie w jakim wskazują one na fakt wykonywania pracy jako ratownik wodny (...). W tym zakresie wpisy zawarte w tym dokumencie pokrywają się z zeznaniami świadków. Tym niemniej w żaden sposób z tego dokumentu nie wynika jaki charakter umowy łączył ubezpieczonego i podmiot go zatrudniający, ani czy podmiot ten odprowadzał za ubezpieczonego wówczas składki na ubezpieczenia społeczne, co jest decydujące dla rozstrzygnięcia sporu w niniejszej sprawie. I z tych względów brak jest możliwości przyjęcia „fikcji”, iż w spornym okresie ubezpieczony otrzymywał wynagrodzenie w wysokości minimalnego wówczas wynagrodzenia za pracę.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że wysokości wynagrodzenia lub danego składnika wynagrodzenia nie można ustalać w sposób przybliżony lecz pewny, na podstawie konkretnego dokumentu, w którym uwzględniono składniki wynagrodzenia pewne i wypłacane w danym okresie, stałe i w jasno określonej wysokości (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 18.01.2012 r., III AUa 1555/11, LEX 1113058). W postępowaniu sądowym można uwzględnić tylko te składniki wynagrodzenia, których wysokość jest pewna. W razie braku dokumentacji płacowej istnieje możliwość ustalenia wysokości wynagrodzenia w oparciu o dokumentację zastępczą znajdującą się w aktach osobowych (umowa o pracę, angaże, itp.), w której są dane dotyczące wynagrodzenia, przy czym w takiej sytuacji można uwzględnić tylko te składniki, które są pewne, wypłacane w danym okresie, stałe i w określonej wysokości. Do sprawy nie zostały jednak przedłożone żadne dokumenty z okresu zatrudnienia ubezpieczonego jako ratownik wodny. Żaden ze świadków również nie dysponował swoimi dokumentami, w tym świadectwem pracy, jako ratownik wodny. Brak jest więc podstaw do przyjęcia, jak chciałby tego ubezpieczony – minimalnego wynagrodzenia za pracę za sporny okres.

Sąd pierwszej instancji również wskazał, że art. 12 ust. 2a ustawy emerytalnej znajduje zastosowanie wyłącznie do osób, które pozostawały w stosunku pracy, a ta okoliczność w sprawie nie została wykazana. Dowody zgromadzone w sprawie nie pozwalają na ustalenie zarówno charakteru umowy łączącej ubezpieczonego z podmiotem go zatrudniającym, jak i okoliczności czy podmiot ten odprowadzał składki na ubezpieczenia społeczne za skarżącego.

Okoliczność, że ubezpieczonemu mimo starań nie udało się pozyskać wymaganych dokumentów, pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd meriti podkreślił, że przepisy z zakresu ubezpieczeń społecznych są normami bezwzględnie obowiązującymi i nie ma możliwości ustalenia wysokości wynagrodzenia czy też samego charakteru umów łączących strony, będących podstawą do wyliczenia wysokości kapitału początkowego w sposób prawdopodobny lub przybliżony, do czego faktycznie w tym zakresie zmierzał ubezpieczony. Wysokość kapitału początkowego pozostaje funkcją uzyskiwanych niegdyś zarobków, jako decydujących o rozmiarze opłacanej składki na ubezpieczenie społeczne, co ma przełożenie na ustalenie podstawy wymiaru emerytury. Niedopuszczalnym w tym zakresie jest opieranie się jedynie na hipotezach, czy założeniach wynikających z przyjęcia prawdopodobnych, średnich czy minimalnych wartości.

W ocenie Sądu Okręgowego organ rentowy w sposób prawidłowy ustalił wysokość kapitału początkowego ubezpieczonego. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na zmianę spornej decyzji, zaś stanowisko ubezpieczonego skoncentrowane było na przedstawieniu swojego subiektywnego stanowiska w sprawie, które w świetle obowiązujących przepisów, nie zyskało aprobaty Sądu.

W wywiezionej od powyższego wyroku apelacji ubezpieczony wskazał, że w spornym okresie pracował jako Ratownik Wodny (...) w Instytucjach Państwowych, czego potwierdzeniem jest legitymacja (...) z datami, pieczętkami i podpisami instytucji zatrudniających go w tych okresach. Nadto § 22 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki społecznej z dnia 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczeniach emerytalno – rentowych wskazuje, że środkiem dowodowym stwierdzającym okresy zatrudnienia jest m.in. legitymacja służbowa. Wobec powyższego apelujący wniósł o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od ubezpieczonego na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Ponowna analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a także zarzutów podniesionych w apelacji prowadzi do wniosku, że zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego jest prawidłowy. Sąd pierwszej instancji przy rozpoznaniu sprawy ustalił stan faktyczny na podstawie dokumentacji złożonej w aktach sprawy, w tym aktach organu rentowego. Przy czym pokreślić trzeba, że ustalony stan faktyczny sprawy – poza kwestią zarobków uzyskiwanych przez ubezpieczonego w okresie zatrudnienia go jako ratownika (...) w latach 1971, 1972, 1973, 1976, 1977, 1978 i 1979, jak również poza kwestią charakteru umów jakie zawierane były w tym okresie z ubezpieczonym - praktycznie jest bezsporny między stronami. Zatem, prawidłowo dokonane przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne oraz należycie umotywowaną ocenę prawną sporu Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne, w pełni podzielaając wywody zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Z tego też względu Sąd odwoławczy nie dostrzega potrzeby ponownego szczegółowego przytaczania zawartych w nim argumentów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAP 1999/24/776 oraz z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, LEX nr 585720 i z dnia 24 września 2009 r., II PK 58/09, LEX nr 558303). Rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy nie naruszył tak norm prawa materialnego, jak i zasad postępowania, które uzasadniałyby uwzględnienie wniosków apelacji.

W odniesieniu do zarzutów apelacji za sądem pierwszej instancji należy podkreślić, że zapisy w legitymacji służbowej W. P. potwierdzające okresy pracy jako ratownika (...) nie są wystarczające ani do ustalenia charakteru prawnego zatrudnienia, ani jego wymiaru, ani do ustalenia rzeczywistego wynagrodzenia ubezpieczonego w całym okresie, którego zaliczenia do kapitału początkowego ubezpieczony się domagał, ani nawet w jakiejś jego części. Nie są również wystarczające aby stwierdzić, jakie umowy łączyły ubezpieczonego z poszczególnymi instytucjami, które miały go zatrudniać jako ratownika (...). W przedłożonych kserokopiach legitymacji nie ma żadnej wzmianki o osiągniętych zarobkach ani o formie zatrudnienia ubezpieczonego. Jak wynika z oświadczeń ubezpieczonego złożonych w trakcie rozprawy przed Sądem odwoławczym, ze spornego okresu nie zachowały się żadne dokumenty, które stanowiłyby potwierdzenie argumentacji ubezpieczonego. W szczególności brak jest jakichkolwiek akt osobowych czy też list płac, które rzekomo ubezpieczony miał podpisywać. Sam ubezpieczony nie legitymuje się żadną z umów o pracę ze spornych okresów, nie posiada żadnego świadectwa pracy, ani jakiegokolwiek dokumentu, który wskazywałby, że świadczył pracę w ramach stosunku pracy, a nadto, że opłacane były za niego składki na ubezpieczenia społeczne. Wnioskodawca nie dysponuje również legitymacją ubezpieczeniową. Również jego koledzy ratownicy, którzy zeznawali w sprawie jako świadkowie nie dysponują żadnymi dokumentami poświadczającymi charakter zatrudnienia, jego wymiar oraz wysokość osiągniętych zarobków.

Jednocześnie trzeba podkreślić, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne w okresach uwzględnianych do ustalenia podstawy wymiaru kapitału początkowego, czy następnie świadczenia emerytowanego, przyjmuje się kwoty wynagrodzenia wypłaconego przez pracodawcę. Osoba ubiegająca się o emeryturę lub rentę, a także osoba ubiegająca się o ustalenie wysokości kapitału początkowego, ma obowiązek wykazać wysokość przychodu stanowiącego podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne, a jeżeli była pracownikiem – wysokość wynagrodzenia. Za podstawę wymiaru emerytury przyjmuje się kwotę udowodnioną przez zainteresowanego, która nie koniecznie musi odpowiadać wysokości faktycznie uzyskanego wynagrodzenia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 sierpnia 2006 r., I UK 27/06, OSNP 2007/15-16/235). W orzecznictwie utrwalone jest stanowisko, zgodnie z którym wynagrodzenie stanowiące podstawę wymiaru składki musi być wykazane przez osobę ubezpieczoną w sposób pewny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2014 r., I UK 322/13, LEX 1444596). Brak jest w przepisach prawa ubezpieczeń społecznych unormowań pozwalających na ustalenie otrzymanego wynagrodzenia w sposób przybliżony czy też prawdopodobny. Jak trafnie zauważył sąd pierwszej instancji, to na ubezpieczonym spoczywał ciężar udowodnienia konkretnych kwot, które zostały mu wypłacone tytułem wynagrodzenia w określonych latach i ciężarowi temu wnioskodawca nie sprostał. Co więcej, Sąd Okręgowy z własnej inicjatywy, z urzędu zwracał się do

wielu instytucji w celu ustalenia charakteru zatrudnienia ubezpieczonego, jednakże w dokumentach tych instytucji nie pozostał żaden ślad zatrudnienia ubezpieczonego.

Sąd odwoławczy nie neguje okoliczności, że ubezpieczony osiągał w spornym okresie zarobki. W. P. nie był jednak w stanie wykazać kwot, które rzeczywiście w tamtym okresie otrzymywał. Nie potrafił również wykazać, że w spornych okresach pozostawał z pracodawcą w stosunku pracy.

Niewątpliwie podstawowym dowodem potwierdzającym wysokość wynagrodzenia jest zaświadczenie wystawione przez pracodawcę lub legitymacja zawierająca wpisy o okresach zatrudnienia i osiąganym w danym okresie wynagrodzeniu, mogą to być również listy płac. Dokumenty te nie mają jednak znaczenia abstrakcyjnego i zadaniem Sądu jest zawsze przeprowadzenie wyczerpującego postępowania dowodowego i rozstrzygnięcie o rzeczywistej wysokości wynagrodzenia. Wykluczone jest przy tym stwierdzenie, że dla właściwych ustaleń w omawianym zakresie wystarczające jest uprawdopodobnienie pewnych faktów. Słusznie zważył Sąd pierwszej instancji, że w trakcie postępowania dowodowego w sprawach z ubezpieczenia społecznego mogą być przeprowadzane wszelkie dowody przewidziane przepisami Kodeksu postępowania cywilnego, w tym także dowód z zeznań świadków, w celu udowodnienia wysokości uzyskiwanego wynagrodzenia (odmiennie niż ma to miejsce w toku postępowania administracyjnego przed organem rentowym), jednakże wiarygodność i moc wszystkich dowodów wymaga oceny wszechstronnej, pozwalającej na postawienie wniosków pewnych, precyzyjnych i kategorycznych.

Sąd Okręgowy zwracał się do odpowiednich instytucji w celu zgromadzenia dokumentacji dotyczącej ubezpieczonego ze spornego okresu, jednakże podmioty, do których się zwracał, taką dokumentacją nie dysponowały. Również ubezpieczony wskazywał, że z żadnej instytucji takich dokumentów nie mógł otrzymać. Sąd meriti próbował ustalić, jakie składniki wynagrodzenia ubezpieczony otrzymywał i w jakiej formie był zatrudniany, jednakże okazało się to niemożliwe. Również zeznania świadków i samego ubezpieczonego nie pozwoliły na ustalenie w sposób pewny i precyzyjny powyższych kwestii. Pamiętać należy, że stosunek pracy ma zawsze charakter indywidualny, a określone na jego podstawie warunki pracy - charakter niepowtarzalny, gdyż zostały ustalone pomiędzy pracodawcą i konkretnym pracownikiem. A zatem uśrednione obliczenie wysokości wynagrodzenia - oparte na wynagrodzeniu otrzymanym przez innych pracowników - nie może oddać indywidualnych cech właściwych dla danego stosunku pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4 lipca 2007 r., sygn. I UK 36/07, Legalis nr 181419). Dlatego zeznania świadków nawet w zestawieniu z twierdzeniami ubezpieczonego, nie pozwalają na dokładne określenie kwoty wynagrodzenia W. P. w spornym okresie, jak również nie pozwalają na ustalenie, że zawierane z ubezpieczonym były umowy o pracę. Podkreślenia wymaga, że również żaden ze słuchanych świadków nie posiadał umów o pracę czy też świadectw pracy ze wskazanych okresów. Świadkowie nie pamiętali, czy od wypłacanych wynagrodzeń opłacane były składki na ubezpieczenia. Nie posiadali żadnej wiedzy w zakresie wysokości wynagrodzenia, które mógłby otrzymywać ubezpieczony.

Dlatego też należało uznać, iż wyrok Sądu pierwszej instancji odpowiada prawu, co skutkowało oddaleniem apelacji na podstawie art. 385 k.p.c.

Rozstrzygając o kosztach procesu na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 i art. 99 k.p.c. zasądzono na rzecz organu rentowego jako strony wygrywającej spór, koszty zastępstwa procesowego, zgodnie z § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018 r., poz. 256 ze zm.).

Jolanta Hawryszko Gabriela Horodnicka Barbara Białecka

- Stelmaszczuk